

Nie muszę

Miuosh

Nie muszę mówić, że to hip-hop żeby podnieśli ręce
Krzyczeć o tym, że to rap, żeby chcieli tego więcej
Oni wiedzą kto zostawia tu serce (oni widzą kto zostawia tu serce, PDG)
To ten rap, to to miasto, to miejsce (to ten rap, to to miasto, to miejsce)

Nie wiem jak ty, ja w to nie gram, ja tu żyję
Każdą chwilę przenoszę jak kilometry na mile
Idę do przodu, bo nie tylko pas samochodów daje sygnał
Ja też mam w chuj innych powodów
Nie muszę liczyć na ogół, mam swoich ludzi
Nie trzeba gadać co dzień, żeby się z nimi lubić
Ja wiem, każdy widzi to swoimi oczami
Ty wściekle wciąż na innych, ja ponad wami
Trzymam się w grupie, nie, że muszę, lecz lubię
Nie robię tego, bo muszę, musiec robić nie lubię
Mam swoją Mekkę, tracki, którymi życia nie przeklnę
I na każdym oddaję to, na co mówią serce
Popatrz innym prosto w ręce
Biją pięści czy czekają na więcej?
Ej, nie spuszczonej głowę i łyż w butelce
Swoją twarz w lustrze wolę mieć częściej

Nie muszę mówić, że to hip-
hop, żeby podnieśli ręce (ej, ej, żeby podnieśli ręce)
Krzyczeć o tym, że to rap, żeby chcieli tego więcej (żeby chcieli tego więcej
j)
Oni wiedzą kto zostawia tu serce (kto zostawia tu serce, kto, kto)
To mój dom, to to miasto, to miejsce (to ten rap, to to miasto, to miejsce)

Nie muszę zakładać New Ery, żeby czuć się lepszym MC
Jebie mnie to, że są ci więksi i ci mniejsi
Scena się lubi dzielić, dzieli się na tych pierwszych
I na tych, co są odważniejsi
Wiesz, musisz pamiętać o tym, co zostawiasz po sobie
Liczyć hajs, liczyć słowo po słowie
Miną lata, minie ekipa, z którą się bratasz
I ktoś wypomni słowa tobie
Nie muszę mieć problemów w domu, żeby cenić bliskość
Sam dobrze wiem ile warte jest to wszystko
Tu na dole, życie, rap, wóda, bistro
Nigdy nie ukłonię się błyskom
Ja pluję na chłam, pierdolę tanie trendy
Wolę być głupim i ślepym niż mądrym i jebniętym
To jedno życie, a każdy ma patenty
Bo nie liczy się ilość, a co dajesz na pętli

Nie muszę mówić, że to hip-
hop żeby podnieśli ręce (ej, ej, żeby podnieśli ręce)
Krzyczeć o tym, że to rap, żeby chcieli tego więcej (żeby chcieli tego więcej
j)
Oni wiedzą kto zostawia tu serce (kto zostawia tu serce, kto, kto)
To mój dom, to to miasto, to miejsce (to ten rap, to to miasto, to miejsce)

Nie muszę mówić, że to rap, oni poznają to po tonach
Gdzie setki kropli potu wylanych w galonach
Jestem ponad, mimo, że od lat tu rządzi Donald
W tych stronach, w urnach wersy rozdawane w bonach

Tu po nas zostanie zamęt, popiół i diament
W eterze wokół traktowany jak testament
Może to talent klasyczny i czysty jak balet
Tych parę kartek, tekstów, kompaktów parę
Nie muszę mieć wlane, by żyć z rapem na zmianę
Pamiętaj, co jest nauczane, mądrości niepisane
Biorę co mi dane, zachłystam się każdym momentem
Pełnym pędem wchodzę w każde zakręty kręte
Nie muszę zwracać uwagi na to, co zbędne
Robię to co chcę, co lubię, w to wejść
Nie muszę krzyczeć, oni to słyszą na trackach
Jestem tu, bo od lat jest tu dla mnie wakat

Nie muszę mówić, że to hip-
hop żeby podnieśli ręce (ej, ej, żeby podnieśli ręce)
Krzyczeć o tym, że to rap, żeby chcieli tego więcej (żeby chcieli tego więcej)
Oni wiedzą kto zostawia tu serce (kto zostawia tu serce, kto, kto)
To mój dom, to to miasto, to miejsce (to ten rap, to to miasto, to miejsce)

Nie muszę mówić, że to rap, żeby mieli to na pętlach
Tu, gdzie się żyje według nam narzuconego tempa
Mój dom, Silesia, w nas bije serce z węgla
I żeby o tym mówić nie musimy na dół zjeżdżać
Nie musimy się piąć po szczeblach
I chociaż mamy niewiele, niewiele potrzeba do szczęścia
Jesteśmy częścią społeczeństwa
Lecz to nie my, a nas może całować w dupę ten świat
Bo to na miejskich taktach zapisywana prawda
I miłość, której nie mogą nam zabrać
To mój dom, to to miasto, ten standard
I wszystko o co walczyliśmy razem od dawna tu
Tu pośród ulic i dzielnic miasto tym tętni
Ja mam to we krwi, wierz mi
Choć tu teraz jesteśmy to możemy być pewni
Że będą to po nas robić następni

Nie muszę mówić, że to hip-
hop żeby podnieśli ręce (ej, ej, żeby podnieśli ręce)
Krzyczeć o tym, że to rap, żeby chcieli tego więcej (żeby chcieli tego więcej)
Oni wiedzą kto zostawia tu serce (kto zostawia tu serce, kto, kto)
To mój dom, to to miasto, to miejsce (to ten rap, to to miasto, to miejsce)